

Sport dla szukających wrażeń - Speed Riding

Wraz z tegorocznym sezonem sportów zimowych zawitało do Polski najmłodsze, wyjątkowe, zimowe szaleństwo, ekscytacja i adrenalina. Sport, który z pewnością ci wzbudzi ogromne zainteresowanie, zarówno wśród entuzjastów szybkich zjazdów po górskich stokach, jak i wśród miłośników podniebnych przygód.

Co wspólnego mają tak, wydawałoby się odmienne, dyscypliny jak narciarstwo i paralotniarstwo? Otrzymajmy to bardzo wiele! SPEED RIDING!

Dyscyplina, która w Polsce jest novum wśród sportów zimowych, przywiodła do nas z alpejskich stoków, gdzie znalazła już wielu zwolenników i pasjonatów. Za kolebkę Speed Ridingu uznano Francję, w której ten sport ma swoje początki. Jednak dziś Szwajcaria, Austria, Włochy i Niemcy nie pozostają w tyle. Z roku na rok, to niezwykle pociągające podniebne i lądowe sportowe przygody, cieszy się coraz większym zainteresowaniem - zwłaszcza u ludzi młodych szukających alternatywy dla klasycznych sportów zimowych. Pionierami Speed Ridingu (zwanego również Speed & Flying) byli skoczkowie spadochronowi, którzy w poszukiwaniu nowych wrażeń, wpadli na pomysł połączenia skoków z narciarstwem. Był to znakomity sposób na szybkie przemieszczanie się ze stoków górskich. Z czasem postęp technologiczny oraz wiedza o osiągnięciach aerodynamicznych umożliwiły stworzenie niesamowicie lekkiego materiału, który jest dziś stosowany do produkcji małych, specjalnie wyprofilowanych skrzydeł speedridingowych. Pierwsza szkoła Speed Ridingu powstała w Valfrejus w Maurienne (Francja).

Z kolei pierwszą polską szkołę, która dopracowała i przystosowała do naszych warunków techniki nauczania tej dyscypliny oraz wdrożyła specjalny system szkolenia, jest "Prowing". Instruktorzy, tej znanej bieszczadzkiej szkoły z Leska, do stworzenia nowatorskiego schematu nauczania wykorzystali własne, kilkunastoletnie doświadczenia zarówno w paralotniarstwie, jak i narciarstwie; doświadczenia, które zdobywali zarówno na polskich stokach, jak i w najtrudniejszych górach całego świata. Mieli możliwość obserwowania oraz naśladowania najlepszych i najodważniejszych prekursorów Speed Ridingu; teraz te techniki i umiejętności ci z powodzeniem adaptują do warunków panujących w polskich górach. Dzisiaj, Bieszczady są znakomitym i najlepszym w Polsce, miejscem do nauki i uprawiania tej ekscytującej dyscypliny.

Speed Riding można zdefiniować jako kwintesencję ekstremalnego sportu zimowego. To połączenie narciarstwa z paralotniarstwem. Umożliwia zjeżdżanie z kładkami, nawet najbardziej stromych stoków i wznoszenie się w odpowiednim momencie, w powietrze za pomocą specjalnie skonstruowanego skrzydła, budowanego zbliżonego do paralotni. Średnia powierzchnia skrzydła do Speed Ridingu kształtuje się od 8 do 12 m². Odpowiednia postawa ciała oraz właściwy kąt nachylenia skrzydła pozwalają na osiągnięcie niewiarygodnej prędkości.

Skrzydło do Speed Ridingu charakteryzuje niezwykle łatwa sterowność podczas zjazdów z górskich stoków. Z pewnością ci dla wielu narciarzy będzie to nowy, zaskakujący sposób na odkrywanie gór zimowych, w zupełnie odmiennej formule, pozwalający dotrzeć w miejsca do tej pory niedostępne. Osoby, które mają doświadczenie z nartami i z powodzeniem próbowały wcześniej przygody ze skrzydłem, w zasadzie w ciągu kilku godzin, są w stanie nauczyć się podstaw Speed Ridingu. Szkolenia powinny odbywać się w grupach nie większych niż 5 osób, pod okiem instruktora posiadającego uprawnienia zarówno do nauczania paralotniarstwa, jak i narciarstwa. "Prowing" (www.prowing.pl) jest profesjonalną szkołą, dbającą o pełne bezpieczeństwo swoich podopiecznych i działającą w oparciu o wieloletnie doświadczenia instruktorów. Istotą Speed Ridingu jest umiejętne planowanie tras, które chcemy przebyć przy pomocy nart i skrzydła. Trzeba pamiętać, że zaplanowana trasa może być z bardzo niebezpiecznych skutków, prób zatrzymania się. - twierdzi Wacław Kuzło, instruktor Speed Ridingu oraz twórca techniki nauczania tej dyscypliny w polskich górach.

Speed Riding w wykonaniu ekstremalnym, kojarzony jest z wysokimi alpejskimi stokami, gdzie strome urwiska i bardzo długie trasy wymagają od zawodnika przede wszystkim dużej wytrzymałości, pancernej psychiki, bardzo dobrej kondycji fizycznej i niezwyklej precyzji w umiejętności kierowania skrzydłem. Ekstremalne doznania zaczynają się już od momentu wejścia na szczyt lub grani. Lekkie narty przystosowane zarówno do zjazdu, jak i do podchodzenia, to podstawowe wyposażenie każdego ridera. Jazda w dół może być nawet na stokach o nachyleniu 60 stopni, a odrywając się od ziemi na muldach i urwiskach, bardzo często leci się kilka metrów od stromych górskich ścian. Ale te niezwykle doznania nie są wyłącznie przywilejem wysokich gór. Polskie kolebki Speed Ridingu stały się Bieszczady; wyjątkowe góry, w których wyjątkowo można ci, oferując wyjątkowi ludzie.

Informacja:

<http://www.prowing.pl/Skomentuj> to na Forum Dyskusyjnym Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialności za treść komentarzy zamieszczanych przez użytkowników. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.